DODATEK DO.....N^RU 72.

KORRESPONDENTA — WARSZAWSKIEGO

*We Wtorek o godzinie 10. zrana.*

ROKU 1792.

---

Umyślnie przyłączamy dodatek dzisieyszy, abyśmy prawdzie hołd winny oddali.

W doniesieniu tych czynności ktore są wielkiey wagi, naymnieysza okoliczność wiele znaczy. Pospiech doniesienia instrukcyi od Nayiaśnieyszey Konfederacyi do Petersburga wydanych utworzył w kilku słowach odmiany. Dopiero zweryfikowane takowe instrukcye z autentykiem, znowu dla dokładności powtarzamy, odmiennym charakterem, czyli *kursywą* kładąc, gdzie poprawiono.

*Instrukcya WW. i UUr. do Nayiaś: Katarzyny II. Imperatorowey całey Rossyi od Nayiaś: Konfederacyi O. N. wysłanym, na Sessyi w Brześciu Lit: dnia 14. Mca Września 1792. Roku dana.*

*1mo.* Wyznaią Narody Rzepltey Polskiey skonfederowane, w wszelkich swoich Aktach, że do podźwignienia swobod swoich, do skruszenia zamachow monarchicznych, do powrócenia jestestwa staropolskiego Polskiey stanu, wspaniała i wielko-myślna Katarzyny wielkiey dusza, szczególnie i skutecznie pomoc dać raczyła.

*2do.* Zdawałyby się winney wdzięczności uchybiać obowiązkom, gdyby uroczystym Poselstwem, nie miały wyrazow tych złożyć, i głosić w stolicy samey, przed obliczem tey Monarchini, do oglądania Majestatu, którey do nabierania wzorow, naysławnieysi Mężowie, same nawet Berła dźwigaiące osoby, spiesznemi ubiegaią się krokami.

*3tio.* Będzie obowiązkiem WW. i UUr. Posłow nietylko zapewnić od Narodow skonfederowanych, o zabranych miłych obowiązkach wdzięczności nayodlegleyszey podawania potomności, za skuteczną a nie *interessowaną* pomoc, ale i upraszać o dalsze kontynuowanie wspaniałych tych dla Rzeczypospolitey krokow.

*4to.* W zamiarze którym oświadczyć maią ciż Ichmć Panowie Posłowie chęć skonfederowanych Narodów, wni-

ścia w związki przymierza wieczystego i *Handlowego z Państwem*, które dla uszczęśliwienia plemienia ludzkiego, naywyższa Opatrzność, wiekopomnym jey poleciła rządom.

*5to.* Pragną Narody skonfederowane, nayrzeczywistszemi dowodami całemu świata okręgowi podać do wiadomości, że nayostrzey zajęta złość ludzka, niezdołała w sercach Polakow stłumić wyznawania, że nic nieznayduią chlubnieyszego, nad zaszczyt nazywać się Narodem coraz iaśnieysze dowody odbieraiącym wspaniałości i sąsiedzkiey przyiaźni.

*6to,* Zaszczycone dzielną a nieinteressowaną do nayPoźnieyszey podaiącą potomności *swoiey* sławę wielkiey Katarzyny pomocą w początkowych robotach, skonfederowane Narody karmią się tą chlubną nadzieią, że i daley taż wielkomyślna Monarchini użyczać oney zechce na *dokonanie* dzieła, odrodzenia imienia swobodnego Polaka, z zaręczeniem stałości rządu Republikantckiego, całości *Possessyi* Rzpltey Polskiey, i *Jey* niepodległości.

*Nota. W Numerze 63. Korrespondencyi, gdzie są instrukcye dla Delegowanych do obrachunkow na karcie 579. zamiast:* Czas ukończenia Delegowanym oznaczamy dzień 10. Xbris, *poprawić należy:* dzień 10. 9bris.

---

*Z Hagi d. 2. Października.* Wczoray tu dwoch kuryerow z Bruxelli przybiegło, donosząc że Xże Brunswicki Francuzkiego Generała *Dumourier* dnia 24. Wrześ: tak otoczył, że tegoż dnia zaraz prosił o zawieszenie broni, co tenże Xiąże tylko do godzin 20. dozwolił.

*Z Bruxelli d. 29. Września* Miasto *Lille* postanowiło nie poddawać się. Mięszkańcy i Garnizon tamże przysięgli, do ostatniego tchu bronić się. Dziś tam więc bombardowanie miało bydź rozpoczęte.

*Z Paryża d. 23. Września* Zydzi Anzelm i John, gdy im do przedania okazywano skradzione dyamenty, odebrali, i w liście odesłali 30. sztuk do Sekretarza Kancellaryi. Złodzieie przedaiący uszli.

*Z Frankfortu d. 24. Wrz:* Król Pruski do wszystkich Miast, ktore orężem zabrał wydał następuiącą odezwę:

*1mo.* Zaleca się urzędnikom municypalnym N. aby szli do Xięży Intruzow, u których znayduią się teraz metryki chrztow, ślubow i pogrzebow, i od nich odebrali takowe regestra, spisali processł słowny stanu, w iakim się znaduią te Xięgi, i aby zaraz oddali do rąk N. ktory da rewers odebrania. Rozkaz ten wykonany będzie w przeciągu godzin 24. i wszyscy Urzędnicy municypalni, iako i Xięża intruzi maią się do tego rozkazu stosować pod karą na ciele..

Działo się w N. D... Ru 1792.

*2do.* Wydaie się rozkaz do Urzędnikow municypalnych, aby bez odwłoki przywrocili Duchownych do właściwych im funkcyi L... i aby wygnali zaraz nie tylko N... ale też... wszystkich Xięży intruzow mieszkaiących w... ktorzy powinni stosować się do teraźnieyszego rozkazu pod karą na ciele.

*3tio.* Wyraźnie zabrania się iakiekolwiek miewać zchadzki, ktore są wytknięte pod nazwiskiem Klobow, albo towarzystwa przyiacioł Konstytucyi pod karą dla sprzeciwiaiących się, z którėmi się obchodzić będą iako z mieszaiącemi spokoyność publiczną. Urzędnicy municypalni osobiście będą w odpowiedzi za każde sprzeciwianie się teraźnieyszemu rozkazowi.

*4to.* Wszyscy, którzy iakiekolwiek buntownicze rozpoczną mowy, będą przykładnie ukarani podług wielkości przewinienia. Maią ciż miast Urzędnicy poprzybiiać o tym donieśienia po wszystkich ulicach.

*5to.* Zaleca się Miasta N. Przełożonym, aby do wszystkich czynności swych przybrali NN. i aby żadnych rad nieskładali, tylko w ich przytomności tak w materyach tyczących się policyi, iako też podatkow. Z Urzędu miast oznaymią o zaszłym tym rozkazie do Powiatu, który powinien się do niego stosować, i uznawać NN. w stopniu Członkow Urzędowych municypalnych.

*6to.* Przykazuie się Officerom municypalnym, aby ustąpić bez odwłoki rozkazali osobom, ktore będą niżey wyrażone, a te maią się stosować do teraźnieyszego rozrządzenia pod karami maiącemi się naznaczyć podług stopnia sprzeciwienia się, ktore odważyli się uczynić.

---

## *DONIESIENIA.*

Z Gniezna Urodzona Agnieszka z Wądkowskich po niegdy Urodzonym Woyciechu Piotrowskim od lat blisko dwudziestu pozostała wdowa maiąc dwie Corki to iest Maryannę za Urodzonym Jarnowskim będącą, i Katarzynę Pannę oraz syna Jana w Regimencie JW. Działyńskiego będącego przed lat kilkunastu wysłała syna nayStarszego Pawła Jana dwoch imion do Warszawy końcem applikowania się Dworom, ktory potym był w służbie u Dworu JW.

Stempkowſkiego nayprzod Kaſztelana a potym Woiewody Kijowſkiego. Czyli więc pomieniony Ur: Paweł Jan Piotrowſki żyie i gdzie ſię znayduie dla ſpadaiącey na niego znaczney Sukceſſyi, ktorey bez niego inne Rodzeńſtwo brać nie może doprafza ſię publiczności aby mogła bydź o nim uwiadomioną, wſzakże każdy może sobie wrożyć że podobne przypadki los zwykł rowną szacować nadgrodą.

Z Mińſka. Nazwany Wincenty Jodziewicz maiący około 18 lat wychowaniec z miłoſierdzia zapłacił niewdzięcznością za edukacyą daną, gdy W. Jozefa Walickiego Regenta przeſzłego K. C. W. okradł. Wziął w Rublach i ſtarey monecie Zł: 1000. mundur Wileńſki barakanowy, kontuſz materyi tureckiey, kapotę z angelſzczyzny kosmatey, żupan granatowy szarżedranowy, żupan zielony ſukienny, żupanow białych kitaiowych 2. ſzlafrok zielony szarżedronowy, czamarkę popielatą, pasow rożnych iedwabnych 3. czapek 3. fuzye 2. ſkurę łoſią wyprawną, i wiele innych rzeczy. Tenże wyprzedał gorzałki garcy 100. i złoża do 20. beczek, pieniądze i koni 2 ze ſtayni, zabrawſzy, oraz naładowawſzy w nocy woz duży w niebytności Pana z podmowionym od Chłopa parobkiem uiechał.

Urody mierney, twarzy białey nieco ospowatey i okrągławey, włoſa ciemnego długiego, uſt małych, głosu przy grubego, charakter ma okrągławy mierny, ſkromny ſię bydź wydaie. Twierdził że ma brata Felicyana Jodziewicza w Litwie. Uprasza JP. Walicki nayuſilniey, aby tego łotra co na 5000 szkody uczynił, kto będzie mogł przytrzymawſzy pod ſtrażą lub do bliżſzego Magiſtratu oddawſzy, raczył oznaymić o nim, a będzie z wdzięcznością koſzt cały wrocony i nadgroda szczegulna.

Pewny Xiądz, ktory w Szkołach Publicznych w rożnych klaſſach przez niemały czas był Profeſſorem zakłada Pensyą za dozwoleniem Zwierzchności, w Językach Polſkim, Łacińſkim, Francuzkim, Niemieckim, i we wſzelkich do Edukacyi Młodzieży potrzebnych Naukach. Ktoby życzył dać mu do Edukacyi swe dzieci: udać ſtę ma na ulicę zwaną Dunay, pod Nrem 154 na pierwſze Piętro.

JPani Marteniowa Wdowa powtornie i oſtatni raz obwieſzcza Jchm PP. Herbarta Niewaliſcha, i Maillete dłużnikow swych aby na dzień 20 Października roku bieżącego ſtawili ſię, i fanty swoie wykupili. W przypadku nieſtawienia ſię, i fantow nie wykupienia, tedy rzeczone fanty na fundamencie proceſſu w Sądzie przyzwoitym zaocznie otrzymanego przez ſtarſzych Cehowych otaxowane, a potym przez Urząd Ławniczy Miaſta Wazſzawy przez publiczną Aukcyą niezawodnie sprzedane zoſtaną.

Z dnia 13 na 14 wieczor około godziny 9 koń z płowa wilczaty mierzyn dobry, z ſiodłem i z Czaprakiem zielonym, i matelzakiem w ktorym Handdek znaydował ſię, uſzedł tu w Warſzawie, ktorego ktoby schwycił, niechay da wiadomość na Ratuſz ſtarey Warſzawy, lub do Koniuſzego JW. Oginſkiego Miecznika Lit. na Krakowſkim Przedmieściu w Pałacu tegoż JW. Ogińſkiego, mieſzkaiącego.

W Handlu Jerzego Stoiepę na Przedmieściu Krakowſkim w Kamienicy JP. Zadra pod No 438 przeciwko Kościoła W. PP. Karmelitek, są do sprzedania nowo przybyłe szory prawdziwe Angielſkie gotowe z okuciem Argent platé w naynowſzym guście w kilku gatunkach.

D. 14 Września R. b. przed godziną 12 południową zginął Dokument na Czerw: Zł: 421 wychodząc z Pałacu JW. Branickiego H. Kor: wraz z tym dokumentem w bibule zawinięty był Liſt po Grecku piſany. Ktoby go znalazł, lub doſtrzegł u kogo, niechay da znać do JP. Prezydenta ſtarey Warſzawy, odbierze przyzwoitą nadgrodę.